

Motywy antyczne w literaturze współczesnej

Kultura antyczna pozostaje jednym z najważniejszych źródeł europejskiej literatury. Historie o Prometeuszu, Syzyfie, Ikarze, Orfeuszu, Kasandrze, Antygonie czy Odyseuszu powstały przed wieloma wiekami, ale nadal są wykorzystywane przez współczesnych pisarzy. Nie wynika to jedynie z szacunku dla tradycji. Mity przedstawiają podstawowe ludzkie doświadczenia: miłość, cierpienie, bunt, samotność, pragnienie poznania, konflikt z władzą, lęk przed śmiercią oraz poszukiwanie sensu życia. Dzięki temu mogą być odczytywane na nowo w różnych epokach.

Motyw antyczny to pochodzący z kultury starożytnej obraz, postać, wydarzenie, symbol albo wzorzec zachowania, do którego nawiązuje późniejszy twórca. W literaturze współczesnej takie nawiązanie rzadko polega na prostym powtórzeniu dawnej opowieści. Pisarze zmieniają perspektywę, przenoszą bohaterów do nowych warunków, podważają tradycyjne oceny i zadają pytania, których autorzy starożytni nie mogli przewidzieć. Mit staje się językiem służącym do mówienia o wojnach, totalitaryzmie, zagładzie, samotności jednostki i kryzysie wartości.

Jednym z najczęściej przywołyiwanych motywów jest historia Antygony. W tragedii Sofoklesa tytułowa bohaterka sprzeciwia się rozkazowi Kreona i dokonuje symbolicznego pogrzebu brata Polinejkesa. Król uznał go za zdrajcę i zabronił grzebania jego ciała. Antygona uważa jednak, że prawa boskie oraz obowiązki wobec rodziny stoją wyżej niż zarządzenie władcy. Jej postawa prowadzi do konfliktu tragicznego, ponieważ zarówno obrona porządku państwowego, jak i szacunek dla zmarłego mają swoje uzasadnienie.

W XX wieku opowieść o Antygonie nabrała nowego znaczenia w

związku z doświadczeniami totalitaryzmów i wojny. Jean Anouilh napisał własną „Antygonę”, wystawioną w okupowanym Paryżu w 1944 roku. Zachował zasadniczy konflikt znany z dramatu Sofoklesa, ale nadał postaciom współczesną psychologię. Antygona stała się symbolem bezkompromisowego buntu, natomiast Kreon – władcą próbującym utrzymać państwo za pomocą kompromisów, przemocy i przemilczania niewygodnej prawdy.

Dramat Anouilha można było odczytywać jako utwór o oporze przeciw okupacji, choć jego wymowa pozostaje niejednoznaczna. Antygona broni czystości własnych zasad, ale jej bunt prowadzi do śmierci. Kreon ocala państwo, lecz płaci za to utratą bliskich i moralnym osamotnieniem. Współczesny autor nie podaje czytelnikowi łatwego rozwiązania. Pokazuje, że człowiek żyjący pod presją systemu może być zmuszony do wyboru między skutecznością a wiernością sobie.

Do mitu Antygony nawiązał także Janusz Głowacki w dramacie „Antygona w Nowym Jorku”. Autor przeniósł antyczny konflikt do nowojorskiego parku zamieszkanego przez bezdomnych. Bohaterami są między innymi Portorykanka Anita, rosyjski emigrant Sasza i Polak nazywany Pchełką. Anita pragnie urządzić godny pochówek zmarłemu Johnowi, którego kochała. Próba odzyskania jego ciała prowadzi do tragicznych, a jednocześnie groteskowych wydarzeń.

W dramacie Głowackiego nie ma królewskiego pałacu ani sporu o władzę nad Tebami. Współczesna Antygona należy do ludzi całkowicie wykluczonych ze społeczeństwa. Jej walka dotyczy podstawowego prawa człowieka do godności, pamięci i pochówku. Władza nie przybiera postaci jednego despoty. Jest bezosobowym systemem, który usuwa bezdomnych z przestrzeni miasta i traktuje ich jak zbędny problem.

Antyczny motyw zostaje przez Głowackiego połączony z humorem, absurdem i językiem ludzi żyjących na marginesie. Nie umniejsza to tragizmu historii. Przeciwnie, pokazuje, że dramat podobny do losu Antygony może rozgrywać się również wśród osób, których śmierć pozostaje niezauważona przez

większość społeczeństwa. Mit pozwala nadać ich doświadczeniom rangę uniwersalnej tragedii.

Innym bardzo popularnym motywem antycznym jest lot Ikara. Według mitu Dedal skonstruował skrzydła z piór połączonych woskiem, aby razem z synem uciec z Krety. Ostrzegł Ikara, żeby nie zbliżał się ani do morza, ani do słońca. Młodzieniec zachwyił się jednak lotem, wzbił się zbyt wysoko, a słońce roztopiło wosk. Ikar spadł do morza i zginął.

Przez wiele stuleci Ikar był symbolem odważnego marzyciela, który pragnie przekroczyć ludzkie ograniczenia. Jego śmierć można było uważać za cenę wielkich pragnień. Współcześni pisarze znacznie częściej pytają jednak, czy fascynacja piękną katastrofą nie prowadzi do lekceważenia rozwagi, odpowiedzialności i zwyczajnego życia.

Jarosław Iwaszkiewicz wykorzystał mit w opowiadaniu „Ikar”. Bezpośrednim punktem odniesienia stał się również obraz Pietera Bruegla przedstawiający upadek mitycznego bohatera. Na obrazie tragedia Ikara rozgrywa się niemal niezauważona. Rolnik orze pole, pasterz pilnuje zwierząt, a statek płynie dalej. Z tonącego młodzieńca widoczne są jedynie nogi znikające w wodzie.

W opowiadaniu Iwaszkiewicza odpowiednikiem Ikara jest młody człowiek żyjący w okupowanej Warszawie, nazwany przez narratora Michasiem. Chłopak jest tak pochłonięty czytaniem książki, że nie zauważa niebezpieczeństwa. Zostaje zatrzymany przez Niemców i prawdopodobnie ginie. Podobnie jak na obrazie Bruegla, jego tragedia nie zatrzymuje życia miasta. Przechodnie zajmują się własnymi sprawami, a przypadkowe aresztowanie jednej osoby pozostaje niemal niezauważone.

Antyczny motyw zostaje tu wykorzystany do opowiedzenia o okupacyjnej rzeczywistości. Śmierć nie ma w niej uroczystej oprawy ani jasnego sensu. Może nastąpić wskutek chwili nieuwagi, przypadku albo znalezienia się w niewłaściwym

miejscu. Iwaszkiewicz nie przedstawia Michasia jako walczącego bohatera. Pokazuje zagładę młodego, wrażliwego człowieka, którego pochłania bezwzględny mechanizm wojny.

Do obrazu Bruegla i mitu o Ikarze nawiązał również Tadeusz Różewicz w wierszu „Prawa i obowiązki”. Podmiot liryczny wspomina, że dawniej chciał protestować przeciw obojętności ludzi widzących upadek Ikara. Uważał, że oracz powinien przerwać pracę, pasterz spojrzeć w niebo, a wszyscy świadkowie tragedii – zareagować. W późniejszym okresie zaczyna jednak inaczej oceniać ich zachowanie.

Zmiana postawy nie oznacza prostego usprawiedliwienia obojętności. Wiersz pokazuje raczej moralne zmęczenie człowieka, który zbyt wiele razy spotkał się z cierpieniem. Czy można reagować na każdą tragedię? Czy człowiek wykonujący swoje codzienne obowiązki odpowiada za wszystkie nieszczęścia świata? Różewicz nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Mit Ikara pozwala mu przedstawić kryzys dawnej pewności moralnej.

Z motywem tym polemizuje także Ernest Bryll w wierszu „Wciąż o Ikarach głoszą”. Poeta zwraca uwagę, że kultura znacznie częściej pamięta o tragicznym Ikarze niż o Dedalu, który dzięki wiedzy, doświadczeniu i umiarowi zrealizował swój cel. Zachwyt nad pięknym upadkiem może być przejawem niebezpiecznego kultu klęski. Bryll upomina się o wartość rozwagi, skuteczności i odpowiedzialnego działania.

W polskiej kulturze taka interpretacja miała szczególne znaczenie. Tradycja romantyczna wysoko ceniła bohaterów gotowych ponieść śmierć w obronie ideałów. Bryll nie odrzuca odwagi, lecz pyta, czy ofiara zawsze jest potrzebna. Dedal nie staje się symbolem tchórzostwa. Reprezentuje człowieka, który potrafi połączyć marzenie z wiedzą i dzięki temu ocalić życie.

W twórczości Zbigniewa Herberta antyk jest jednym z najważniejszych punktów odniesienia. Poeta nie traktuje jednak mitologii jako zbioru pięknych ozdób. Wykorzystuje antyczne

postacie do rozważań o przemocy, odpowiedzialności, sztuce i moralnych obowiązkach jednostki. Jego bohaterowie zostają często pozbawieni pomnikowej doskonałości i postawieni wobec problemów charakterystycznych dla XX wieku.

Wiersz „Apollo i Marsjasz” nawiązuje do mitu o pojedynku muzycznym między bogiem Apollinem a satyrem Marsjaszem. Po zwycięstwie Apollo ukarał przeciwnika, przywiązując go do drzewa i obdzierając ze skóry. Herbert rozpoczyna utwór po zakończeniu konkursu. Najważniejszy nie jest artystyczny spór, lecz cierpienie pokonanego.

Apollo reprezentuje doskonałość, ład i klasyczne piękno, ale pozostaje obojętny na ból swojej ofiary. Krzyk Marsjasza jest cielesny, gwałtowny i pozbawiony harmonii, a mimo to wyraża prawdę głębszą niż uporządkowana sztuka zwycięzcy. Poeta stawia pytanie, czy piękno zachowuje wartość, jeżeli towarzyszą mu okrucieństwo i brak współczucia.

Mit staje się w wierszu Herberta opowieścią o relacji między władzą a bezbronną jednostką. Apollo może symbolizować system przekonany o własnej doskonałości, który torturuje przeciwników, nie rezygnując przy tym z pięknych haseł. Marsjasz reprezentuje ofiarę, której ciało ujawnia prawdę ukrywaną przez oficjalny język. Antyczna historia pozwala więc mówić o przemocy totalitarnej oraz o odpowiedzialności artysty wobec cierpienia.

Inny charakter ma wiersz „Nike która się waha”. Nike, bogini zwycięstwa, obserwuje młodego żołnierza idącego do walki. Wie, że chłopak prawdopodobnie zginie. Chciałaby podejść, pocałować go i okazać mu czułość, ale obawia się, że taki gest mógłby osłabić jego decyzję. Pozostaje więc na swoim miejscu.

Herbert odbiera bogini zwycięstwa monumentalny charakter. Nike nie jest bezdusznym pomnikiem ani prostym symbolem militarnego triumfu. Przeżywa współczucie i wahanie. Jednocześnie wiersz podważa łatwość, z jaką kultura posługuje się podniosłymi

słowami o chwale, zapominając o śmierci konkretnego młodego człowieka. Za każdym zwycięstwem kryje się jednostkowa ofiara, której nie da się całkowicie usprawiedliwić.

Do starożytnej historiografii Herbert odwołuje się w wierszu „Dlaczego klasycy”. Przywołuje postać Tukidydesa, który po utracie Amfipolis nie próbował usprawiedliwiać się okolicznościami. Przyjął odpowiedzialność i poniósł konsekwencje. Współcześni dowódcy oraz politycy przedstawieni zostają natomiast jako ludzie szukający wymówek, obwiniający podwładnych, warunki i przypadek.

Klasycy są dla Herberta wzorem nie dlatego, że żyli w idealnym świecie, ale dlatego, że potrafili mówić o klęsce bez przesadnego uzalania się nad sobą. Antyk staje się miarą odpowiedzialności, dyscypliny i precyzji języka. Współczesność wypada w tym porównaniu niekorzystnie, ponieważ często zastępuje prawdę patetycznymi usprawiedliwieniami.

Herbert wykorzystywał również historię starożytnego Rzymu jako metaforę państwa autorytarnego. W „Powrocie prokonsula” bohater rozważa powrót na dwór cesarza, chociaż wie, że panują tam strach, podejrzliwość i konieczność nieustannego kontrolowania własnych słów. Rzymskie realia pozwalają mówić o mechanizmach charakterystycznych dla nowoczesnej dyktatury: podporządkowaniu, donosicielstwie, dworskiej obłudzie i stopniowej utracie godności.

Do mitologii trojańskiej nawiązała Wisława Szymborska w wierszu „Monolog dla Kasandry”. Kasandra otrzymała dar przewidywania przyszłości, ale ciążyła na niej klątwa: nikt nie wierzył jej prorocत्वom. Ostrzegała mieszkańców Troi przed katastrofą, jednak nie zdołała ich ocalić. W wierszu przemawia po spełnieniu przepowiedni, stojąc pośród ruin miasta.

Szymborska nie przedstawia Kasandry wyłącznie jako szlachetnej prorokini. Bohaterka zastanawia się nad własnym oddaleniem od zwyczajnych ludzi. Znała przyszłość, ale patrzyła na

mieszkańców Troi przede wszystkim jak na przyszłe ofiary. Oni natomiast chcieli żyć, kochać, śmiać się i cieszyć chwilą. Prawda Kasandry była słuszna, lecz nie umiała stać się częścią ich codziennego doświadczenia.

Wiersz stawia trudne pytanie o obowiązki człowieka, który zna zagrożenie. Czy wystarczy mieć rację? Czy prawda wypowiedziana bez języka zrozumiałego dla innych może ich uratować? Szymborska pokazuje samotność proroka, ale jednocześnie podważa jego poczucie wyższości. Antyczny motyw służy refleksji nad relacją między wiedzą, odpowiedzialnością i zdolnością porozumiewania się ze wspólnotą.

Jednym z najważniejszych współczesnych odczytań mitu jest „Mit Syzyfa” Alberta Camusa. Starożytny bohater został skazany na wykonywanie bezcelowej pracy: wtaczał głaz na górę, ale kamień za każdym razem spadał. Camus uznał Syzyfa za symbol sytuacji człowieka żyjącego w świecie, który nie udziela ostatecznej odpowiedzi na pytanie o sens istnienia.

Według Camusa człowiek pragnie ładu, sprawiedliwości i zrozumienia, lecz rzeczywistość pozostaje wobec tych oczekiwań obojętna. Z napięcia między ludzką potrzebą sensu a milczeniem świata rodzi się absurd. Nie musi on jednak prowadzić do samobójstwa ani rezygnacji. Człowiek może świadomie przyjąć własny los i mimo jego bezsensu nadal działać.

Syzyf Camusa odnosi szczególny rodzaj zwycięstwa, ponieważ rozumie swoją sytuację. Bogowie mogą zmusić go do pracy, ale nie potrafią odebrać mu świadomości. Bunt polega na ciągłym podejmowaniu wysiłku bez złudzenia, że wszechświat zagwarantuje sukces. Antyczna kara staje się obrazem nowoczesnej egzystencji, powtarzalnej pracy i codziennego zmagania się z przemijaniem.

Motyw Orfeusza wykorzystał Czesław Miłosz w poemacie „Orfeusz i Eurydyka”. W starożytnym micie Orfeusz schodzi do krainy umarłych, aby odzyskać ukochaną żonę. Jego muzyka wzrusza

władców podziemia, którzy zgadzają się uwolnić Eurydykę pod warunkiem, że podczas drogi ku światu żywych Orfeusz nie obejrzy się za siebie. Bohater nie wytrzymuje próby i traci ukochaną po raz drugi.

Miłosz napisał utwór po śmierci swojej żony, dlatego antyczny mit otrzymał bardzo osobisty wymiar. Orfeusz staje się człowiekiem przeżywającym żałobę, samotnie wchodzącym w przestrzeń śmierci i pamięci. Jego sztuka nie potrafi naprawdę przywrócić zmarłej do życia, ale pozwala zachować jej obecność w słowie.

Poemat przedstawia zarówno siłę, jak i ograniczenia poezji. Artysta może próbować przeciwstawić się śmierci, lecz nie jest w stanie unieważnić jej praw. Powrót Orfeusza do świata żywych oznacza konieczność dalszego istnienia mimo straty. Mit pozwala Miłoszowi nadać osobistemu bólowi formę uniwersalnej opowieści o miłości, żałobie i pamięci.

Do antycznego wzorca wędrówki odwołuje się także „Ulisses” Jamesa Joyce’a. Powieść przedstawia jeden dzień z życia mieszkańców Dublina, ale jej kompozycja nawiązuje do „Odysei” Homera. Leopold Bloom staje się współczesnym Odyseuszem, Molly Bloom przypomina Penelopę, a Stefan Dedalus – Telemacha.

Joyce przenosi strukturę wielkiego eposu do zwyczajnego miasta. Bohater nie walczy z cyklopami i nie spotyka czarodziejek, lecz chodzi po ulicach, rozmawia, pracuje i wraca do domu. Dzięki antycznemu wzorcowi codzienność uzyskuje wymiar epopei. Autor pokazuje, że nawet pozornie zwyczajne życie może zawierać wędrówkę, samotność, pokusy, pragnienie domu i poszukiwanie własnej tożsamości.

Motywy antyczne pełnią zatem w literaturze współczesnej wiele funkcji. Pozwalają nadawać jednostkowym wydarzeniom znaczenie uniwersalne, porównywać różne epoki oraz oceniać współczesność za pomocą utrwalonych wzorców. Mogą służyć obronie tradycyjnych wartości, ale równie często stają się narzędziem

polemiki z dawnymi wyobrażeniami o bohaterstwie, pięknie i poświęceniu.

Współcześni twórcy szczególnie chętnie odbierają antycznym postaciom ich pomnikowy charakter. Antygona staje się bezdomną kobietą, Ikar – przypadkową ofiarą okupacji, Nike – boginią przeżywającą wahanie, a Kasandra – prorokinią zastanawiającą się nad własną niezdolnością porozumienia z ludźmi. Takie przekształcenia nie niszczą mitu. Potwierdzają jego żywotność, ponieważ pozwalają mu odpowiadać na pytania kolejnych epok.

Antyk jest dla współczesnej literatury zarazem skarbnicą symboli i partnerem w sporze. Pisarze korzystają z dawnych opowieści, ale nie przyjmują ich znaczeń bezkrytycznie. Pytają, czy warto podziwiać efektowną klęskę Ikara, czy artystyczna doskonałość usprawiedliwia okrucieństwo Apollina, czy prorok mający rację potrafi ocalić ludzi oraz czy bezcelowy wysiłek Syzyfa może stać się źródłem ludzkiej godności. Dzięki tym pytaniom motywy antyczne nadal pomagają rozumieć współczesnego człowieka.

Lista lektur: Antygona, Antygona w Nowym Jorku, Ikar, Prawa i obowiązki, Wciąż o Ikarach głoszą, Apollo i Marsjasz, Nike która się waha, Dlaczego klasycy, Powrót prokonsula, Monolog dla Kasandry, Mit Syzyfa, Orfeusz i Eurydyka, Odyseja, Ulisses

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.